

# Stefan Ewertowski

---

## Modele jedności narodów Europy

---

Studia Warmińskie 43, 157-178

---

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## MODELE JEDNOŚCI NARODÓW EUROPY

Treść: — Wstęp. — 1. Model jedności jako układ prawny. — 2. Wspólnota Kościoła wzorem jedności. — 3. Model filozoficzno-antropologiczny. 4. Model ekonomiczno-gospodarczy. — 5. Polityczna przestrzeń wolności, socjalnego bezpieczeństwa i sprawiedliwości. — 6. Konieczność współpracy obronnej. — 7. Forma wspólnej kultury. — Zakończenie. — Zusammenfassung

*Jestem Hiszpanem bez reszty i byłoby dla mnie rzeczą niemożliwą żyć poza granicami mego kraju, ale nienawidzę człowieka, który jest Hiszpanem, chcąc być tylko Hiszpanem i nikim więcej. Jestem bratem wszystkich, ale budzi we mnie obrzydzenie człowiek, który się poświęca dla abstrakcyjnej nacjonalistycznej idei jedynie wskutek faktu, że kocha swą ojczyznę żyjąc z opaską na oczach.*

Federico García Lorca<sup>1</sup>

### WSTĘP

Model jedności europejskiej nie jest ani jeden, ani absolutnie stały. Projektów zjednoczenia Europy było już wiele, chociaż żaden w pełni nie został zrealizowany<sup>2</sup>. Wiedza więc o możliwych modelach jedności może być użyteczna. Teoretycznie tworzy się różne scenariusze przyszłości Europy. To jeden z motywów podjęcia tematu.

Drugi motyw wynika z przekonania, że w dalszym ciągu istnieje konieczność poszukiwania modelu najlepszego, spójnego, czyli uwzględniającego różne wymiary życia, a przede wszystkim, adekwatnego do współczesnego bytu nowoczesnej Europy XXI wieku. Model zjednoczenia, mówiąc *a priori*, nie może być ani konserwatywny, ani będący jedynie techniczną konstrukcją społecznego Golema. Pocięszające jest, że toczą się debaty narodowe, obywatelskie, środowiskowe,

---

<sup>1</sup> F.G. Lorca, *Od pierwszych pieśni do słów ostatnich*, przeł. Z. Szleyen, Kraków 1987, s. 334–335.

<sup>2</sup> Do stworzenia imperium europejskiego na bazie państwa totalitarnego, dążyli zarówno Napoleon, Hitler, Stalin.

akademickie na temat przyszłości Unii Europejskiej<sup>3</sup>. Nieustannie składa się propozycje reformy instytucji Unii Europejskiej<sup>4</sup>. Swoje wizje współczesne systemy komunikacji, mogące służyć porozumieniu, stwarzają szansę, jakiej dotąd w Europie nigdy nie było.

Europie potrzebny jest model integracji na miarę zapobieżenia niedawnej, bo XX-wiecznej „tajemnicy upadków i katastrof” oraz aspiracji współczesnego człowieka. Po zakończeniu pojałtańskiego podziału Europy, jak i po kolejnym kroku integracji Unii Europejskiej w 2004 roku, nie skończył się czas napięcia pomiędzy dążeniami do jedności, a zarazem zachowania różnorodnej wielości. Ponadto, europejska jedność winna być odpowiedzią na procesy globalizacyjne oraz układ różnych, narodowych, bądź międzynarodowych sił i tendencji rozwojowych.

## I. MODEL JEDNOŚCI JAKO UKŁAD PRAWNY

Umowa prawna, traktatowa, jako sposób na integrację w postaci zawierania układów międzynarodowych, jest rozwiązaniem stosunkowo dawnym, chociaż nie zawsze praktykowanym. W dziejach Europy racja siły często ustępowała przed prawnym konsensusem. Droga do wypracowania prawa międzynarodowego w formie traktatów, jako merytoryczne regulacje, jest skomplikowana, wielowarstwowa i ciągle się rozwija, pomimo braku akceptacji dla Konwencji wiedeńskiej z 1986 roku o zawieraniu umów przez organizacje międzynarodowe. Pomimo wszelkich trudności, umowy prawne są podstawową formą działania na różnych poziomach Wspólnoty Europejskiej<sup>5</sup>.

Wiadomo, że źródeł kultury prawnej należy poszukiwać w dorobku śródziemnomorskich cywilizacji. Znany jest przekaz prawa, który odgrywał ogromną rolę w dziejach starożytnego Bliskiego Wschodu, zwłaszcza wśród narodów semickich. Potwierdzeniem tego przekonania może być Kodeks — „prawo” — króla babilońskiego Hammurabiego (od ok. 1728 do ok. 1686 p.n.Ch.) oraz tradycja judaizmu.

Kultura prawna jako źródło i podstawa regulowania relacji międzyludzkich w rozwijającej się cywilizacji europejskiej z powodzeniem była tworzona przez starożytnych Rzymian. Pewnym przykładem może być kodeks wydany w VI wieku, z polecenia cesarza Justyniana I Wielkiego, tzw. *Corpus iuris civilis*, stanowiący zbiór prawa rzymskiego.

---

<sup>3</sup> Konwent Europejski „faza słuchania”. Wybór dokumentów, *Monitor Integracji Europejskiej* 56(2002), s. 134–153, 153–212; Polska debata na temat przyszłości Unii Europejskiej, tamże, s. 213–315; Przyszłość Unii Europejskiej — prace Konwentu Europejskiego, *Monitor Integracji Europejskiej* 66(2003), s. 90–108.

<sup>4</sup> Między innymi są to propozycje reformy: Parlamentu Europejskiego, Komisji Europejskiej, Rady Europejskiej: A. G ł o w a c k i, J. R u s z k o w s k i, Kierunek transformacji Unii Europejskiej w aspekcie przewidywanych reform instytucjonalnych, w: Unia Europejska po Traktacie Nicejskim. Biblioteka europejska nr 23, Warszawa 2002, s. 73–92.

<sup>5</sup> Analizę źródeł prawa traktatów w znaczeniu formalnym podaje: J. S o z a n i s k i, Wspólnotowe a powszechne prawo traktatów — wzajemne relacje a jedność czy odrębność unormowań i systemów, Toruń 2004, s. 29–57.

Starożytne i średniowieczne dziedzictwo oraz korzenie europejskiej kultury prawnej są ogromnie ważne, bogate i nie bez znaczenia jako wzór dla wielu decyzji oraz regulacji w dziejach nowożytnej Europy. Średniowieczni papieże z wydziałami prawa na europejskich uniwersytetach byli z jednej strony spadkobiercami starożytnej kultury prawnej grecko-rzymskiej, przekazanej przez filozofów, Ojców i Doktorów Kościoła, a z drugiej strony, wielokrotnie występowali jako arbitrzy w konfliktach europejskich królów oraz książąt. Cenili więc i stosowali prawo. W średniowiecznej Europie papieństwo było instancją „międzynarodową”, gwarantującą sprawiedliwość opartą o proceder rozwiązywania sporów według *lege artis*, chociaż w tym miejscu trudno postawić jednoznaczną tezę, czy stosowano prawo skodyfikowane, czy też bardziej uwzględniano normy prawa zwyczajowego.

W miarę potrzeb, rodzące się prawo międzynarodowe regulowało handel zarówno miast-związków hanzeatyckich na Północy Europy, jak i na południu, gdzie rozwijał się handel za przyczyną kupców Wenecji czy Genui.

Za „ojca prawa międzynarodowego” uznaje się Hugo Grotiusa (1583–1645), który najśłynniejsze swe dzieło *O prawie wojny i pokoju* wydał w Paryżu po raz pierwszy w 1625 roku<sup>6</sup>. Według Grotiusa, szanując prawo naturalne, uznając suwerenność państwa, prawo władcy i narodu do zawierania umów, pokój w Europie można było osiągnąć poprzez rokowania, arbitraż i losowanie podczas „zebrań władców chrześcijańskich”, gdzie rozstrzygano spory. Przestrzeganie zasad prawa wojennego jest wyrazem *solidarności państw europejskich*<sup>7</sup>, a jedność oraz współpraca jest koniecznością, ponieważ według H. Grotiusa: *nie ma państwa tak silnego, które by nigdy nie potrzebowało pomocy od innych, znajdujących się poza jego granicami, czy to dla prowadzenia handlu, czy też dla powstrzymania sił zbrojnych obcych narodów, zjednoczonych przeciwko temu państwu. Dlatego widzimy, że nawet najbardziej potężne narody i królowie poszukują przymierzy*<sup>8</sup>. Powyższe idee nie były powszechne, lecz bez nich nie byłoby pierwszego kroku, który jest warunkiem następnych.

Nowoczesną myśl polityczną oraz rozumienie, czym jest państwo, jakie są jego prawa i obowiązki kształtowały w Europie poglądy Thomasa Hobbesa (1588–1679), który odmówił mu źródła boskiego pochodzenia, oraz Jana Jakuba Rousseau (1712–1766), który państwo sprowadził do idei społecznej umowy<sup>9</sup>. Jest to o tyle ważne, że takie rozumienie tworzy społeczne otwiera drogę kształtowania państwa według woli władcy lub układu stron, które zawierają traktatowe porozumienie, *ius contrahendi* — umowę o współpracy.

Wśród jurystów treść prawa międzynarodowego i jego zakres zawsze był sprawą dyskusji, choćby tylko ze względu na to, że nie istnieje jednolity zestaw praw, który byłby respektowany przez wszystkie państwa. Jakkolwiek dziedzina prawa międzynarodowego obciążona jest wieloma lukami i brakami, to jednak w wyniku potrzeb i konieczności wynikających z natury problemów ekonomicz-

<sup>6</sup> H. Grotius, *O prawie wojny i pokoju*, [trzy księgi], w których znajdują, wyjaśnienie prawo natury i prawo narodów a także główne zasady prawa publicznego, przeł. R. Bierzanek, Warszawa 1957.

<sup>7</sup> R. Bierzanek, *Geneza dzieła „O prawie wojny i pokoju”*, w: H. Grotius, *iw.*, s. 29.

<sup>8</sup> H. Grotius, *iw.*, s. 59.

<sup>9</sup> J.J. Rousseau, *O umowie społecznej*, przeł. M. Starzewski, Wrocław 1927 [2002].

nych, socjalnych, politycznych, a także religijnych, jest nieustannie rozwijana i doskonała.

Dzieje Europy można przedstawić za pomocą zawieranych przez państwa traktatów i przymierzy. Były one wynikiem porozumień, układów, chociaż często wynikiem wojennego dochodzenia do rozejmu, a także porozumienia uznającego prawa stron. Należy tu przytoczyć jakże chwalebny przykład unii polsko-litewskiej, zawartej na podstawie aktów państwowo-prawnych<sup>10</sup>.

Były również konwencje niechlubne dla Europy. Wymienić tu można konwencję rosyjsko-prusko-austriacką zawartą w Petersburgu 5 sierpnia 1772 roku, która dotyczyła rozbioru Polski. Dyplomacja oraz polityka europejskich dworów niejednokrotnie absolutnie ignorowała prawa narodów, mniejszości etnicznych czy interesy słabszych. Siły militarne zawsze były ograniczone, więc nie było możliwe o wszystko walczyć i w dłuższej perspektywie ustanawiać pokój w Europie jedynie w oparciu o militarną siłę, dlatego zawierano układy pokojowe, podpisywano deklaracje, traktaty pokojowe. Przykładowo można przytoczyć traktat pokojowy podpisany po kongresie wiedeńskim 9 czerwca 1815 roku przez Rosję, Wielką Brytanię, Prusy, Austrię, Francję, Szwecję i Portugalię.

Lękano się rewolucji, zakłócenia *status quo* w obronie interesów i utrzymania pokoju, więc zawierano potajemne porozumienia o współdziałaniu „na wypadek”, czyli sojusze obronne. Najczęściej konflikty wybuchały z powodu sporów terytorialnych oraz z poczucia naruszenia interesów handlowych. Traktaty miały stanowić gwarancję praw neutralności lub niepodległości, jednak obowiązywały tak długo, aż króćś ze stron nie pogwałciła zawartego porozumienia<sup>11</sup>. Podczas międzynarodowej konferencji w Hadze w 1899 roku powołano pierwszy Stały Sąd Arbitrażowy do wysłuchiwania i rozwiązywania sporów międzynarodowych oraz interpretacji traktatów i konwencji.

Na płaszczyźnie prawa, traktatów i przymierzy zmuszano do zaniechania działań wojennych, wyznaczano kontrybucje, przyznawano swobody. Gdy armie wykrwawiły się i zamilkły armaty, wówczas na płaszczyźnie dyplomatycznej pierwsza wojna światowa zakończyła się 28 czerwca 1919 roku zawarciem i podpisaniem traktatu wersalskiego, w wyniku którego w Europie niepodległość otrzymały: Czechosłowacja, Polska, Jugosławia, Węgry, Rumunia. W historii europejskiej dyplomacji odnotowano tysiące aktów prawnych o różnym znaczenia dla procesów integracyjnych. Były zawierane traktaty jawne, ale i tajne, na przykład pakt Ribbentrop — Mołotow w 1939 roku, którego tajny protokół dotyczył rozbioru Polski i podziału stref wpływów w Europie Wschodniej. Tak gotowano Europie wojenny kataklizm, który pochłoniął około 14 mln ofiar na frontach i około 27 mln ofiar ludności cywilnej.

---

<sup>10</sup> Droga do Unii wiodła poprzez kolejne akty prawne: 1385 unia krewska; 1401 unia wileńsko-radomska; 1413 unia zawarta w Horodle; 1432–1434 grodzieńska; 1499 wileńska; 1501 unia zawarta w Mielniku; w 1569 unia lubelska; 1596 unia brzeska miała charakter religijny między Kościołem katolickim i prawosławnym na terenie Rzeczypospolitej.

<sup>11</sup> Porozumienia miały charakter bilateralny, trójprzymierza [Dreikaiserbund], czwórprzymierza, porozumienia wielostronne.

Według deklaracji, najczęstszym motywem porozumień było dążenie do uniknięcia wojny i ludzkich ofiar. Rzadziej zawierano porozumienia o pomocy wzajemnej w zakresie gospodarczej i socjalnej lub na wypadek klęsk żywiołowych. Bywały porozumienia ustanawiające obowiązek konsultacji zaistniałych problemów. Gdy traktaty wygasły i przestawały obowiązywać, zawierano nowe lub ratyfikowano stare<sup>12</sup>.

Nowym wydarzeniem w dziejach integracji oraz współpracy w Europie było podpisanie 4 kwietnia 1949 roku umowy na utworzenie przez Stany Zjednoczone, Kanadę, Wielką Brytanię, Francję, Belgię, Holandię, Luksemburg, Norwegię, Danię, Portugalię i Islandię Organizacji Paktu Północnoatlantyckiego (NATO). Odpowiedzią było zawiązanie 13 maja 1955 r. Układu Warszawskiego pomiędzy ZSRR, NRD, Polską, Czechosłowacją, Węgrami, Bułgarią, Rumunią i Albanią.

Podobnie jak dzieje Europy wyznaczają akty prawne, konwencje i traktaty, tak też kolejne akty prawne wyznaczają kalendarium integracji europejskiej<sup>13</sup>. Ważnym krokiem integracji było podpisanie 5 maja 1949 roku statutu Rady Europy, zrzeszającej państwa Europy Zachodniej. Kolejne etapy integracji Europy Zachodniej wyznaczają tak zwane traktaty rzymskie o utworzeniu 9 maja 1950 roku Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali (EWWiS), a następnie podpisanie traktatu o ustanowieniu Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej (EWG) i traktatu o ustanowieniu Europejskiej Wspólnoty Energii Atomowej (EURATOM). W trakcie procesów integracyjnych podejmowano dalsze akty prawne: postanawiający pierwsze bezpośrednie wybory do Parlamentu Europejskiego (1979); porozumienie z Schengen dotyczące znoszenia kontroli na wspólnych granicach (1985); Jednolity Akt Europejski (1987), Traktat z Maastricht (1992), Traktat Amsterdamski (1997), decyzja z 13 grudnia 2003 roku w Brukseli o przyjęciu w system Unii Europejskiej kolejnych 10 państw. Dnia 16 kwietnia 2003 roku podpisany został w Atenach traktat o przystąpieniu Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej. W traktacie określono warunki przystąpienia. Akt po wejściu w życie zyskał rangę prawną identyczną z traktatami założycielskimi i stał się elementem prawa pierwotnego Unii Europejskiej, w myśl zasady *acquis communautaire*<sup>14</sup>.

Traktat może być zmieniony w drodze międzynarodowego, jednomyślnego porozumienia wszystkich stron-państw. Inna ważna sprawa wynikająca z traktatu polega na tym, że sygnatariusze przyjmują postanowienia pozostałych instrumentów prawnych Unii Europejskiej i zobowiązań międzynarodowych<sup>15</sup>. Ważną cechą współczesnego prawa jest jego wrażliwość na podstawowe prawa i wolność człowieka. Chociaż pojęcie ludzkiej godności nie jest łatwe do zdefiniowania, jest

---

<sup>12</sup> Najważniejsze europejskie traktaty i przymierza, podaje: Ch. Cook, J. Stevenson, *Leksykon nowożytnej historii Europy 1763–1999*, przeł. W. Gałąska, Warszawa 2000, s. 271–282.

<sup>13</sup> M. Żurek, *Kalendarium integracji europejskiej*, w: J. Ruszkowski, E. Górnicz, M. Żurek, *Leksykon integracji europejskiej*, Warszawa 1998, s. 251–258.

<sup>14</sup> „Pewne znaczenie odgrywają — jako normy materialne i formalne — też aneksy, protokoły i deklaracje do traktatów założycielskich oraz teksty traktatów założycielskich i akcesyjnych”: J. Sozański, *iw.*, s. 56.

<sup>15</sup> D. Hübner, *Traktat o przystąpieniu Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej* podpisany 16 kwietnia 2003 roku w Atenach, *Urząd Komitetu Integracji Europejskiej*, Warszawa 2003.

ona podstawą międzynarodowych systemów prawnych<sup>16</sup>. Nieustannym problemem jest zakres implikacji wynikających z uznania tej zasady<sup>17</sup>.

Zagadnieniem prawnym, które jest niezwykle ważne w dalszym procesie integracji, jest próba sformułowania wspólnej konstytucji dla organizacji ponadnarodowej, jaką stanowi Wspólnota Europejska<sup>18</sup>. Konwent przygotowujący projekt zakończył prace w 2003 roku i przedłożył swoje propozycje do zatwierdzenia<sup>19</sup>. Tworzy się nowa jakość systemu prawnego, który ma na celu stworzenie podmiotowości dla Europejskiej Organizacji Międzynarodowej. Podstawowe znaczenie mają zasady ustrojowe tworzącej się jedności europejskiej, one bowiem regulują prawo gospodarcze, administracyjne, finansowe, cywilne i prawo pracy oraz nakładają obowiązek współdziałania przy zawieraniu i wykonywaniu umów. Niemniej finał jakiegoś modelu integracji europejskiej musi znaleźć i w dużym stopniu już znajduje w rozwiązaniu relacji prawnych pomiędzy Wspólnotą Europejską a Unią Europejską<sup>20</sup>.

## II. WSPÓLNOTA KOŚCIOŁA WZOREM JEDNOŚCI

Europa jako Wschód i Zachód nigdy nie była monolitem wyznaniowym. Tak w centrum europejskich społeczności jak i na jej obrzeżach można było spotkać wyznawców judaizmu, islamu oraz czasami przedstawicieli religii Dalekiego Wschodu. Pomimo też wielu wieków istnienia w Europie różnych narodów i ludów nieochrzczonych, jedność religijna kontynentu Europy była nie tylko wizją i pragnieniem, ale faktem, który źródło ma w chrześcijaństwie. Idea jednego państwa, jednej religii, jednego władztwa łączyła się z wymiarem jednego Kościoła. Teolodzy, kierując się tradycją apostołską i eklezjologiczną, nie znosząc wszelkich różnicowań wyznaniowych, podobnie i obrządków liturgicznych właściwych dla Kościołów lokalnych, mieli świadomość jednej religii i jednego Kościoła<sup>21</sup>.

---

<sup>16</sup> J. Krukowski, Godność ludzka podstawą praw i wolności człowieka w umowach międzynarodowych, w: *Kultura i prawo — Kultur und Recht*, red. J. Krukowski, O. Theisen, Lublin 1999, s. 179–187.

<sup>17</sup> „Europejskie standardy zalecane w dziedzinie bioetyki, kształtowane [są] od lat siedemdziesiątych w trybie rezolucji i rekomendacji Zgromadzenia Parlamentarnej Rady Europy, a zwłaszcza jej Komitetu Ministrów”; T. J a s u d o w i c z, Europejskie standardy bioetyczne — wybór materiałów, Toruń 1998; t e n ż e, Ochrona danych — standardy europejskie. Zbiór materiałów, Toruń 1998.

<sup>18</sup> Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską. Tekst skonsolidowany (uwzględniający zmiany wprowadzone Traktatem z Nicei), *Monitor Integracji Europejskiej* 2003, s. 3–105.

<sup>19</sup> Konferencja Międzyrządowa 2003 Unii Europejskiej w sprawie Traktatu ustanawiającego Konstytucję dla Europy, *Monitor Integracji Europejskiej* 68(2003), s. 51–106; Konwent Europejski. Raporty końcowe Grup Roboczych, *Monitor Integracji Europejskiej* 67(2003), s. 141.

<sup>20</sup> Traktat o Unii Europejskiej. Tekst skonsolidowany (uwzględniający zmiany wprowadzone Traktatem z Nicei), *Monitor Integracji Europejskiej* 2003, s. 107–128.

<sup>21</sup> S. R a b i e j, Kościoły lokalne a integracja europejska, w: *Ekumenizm i integracja. Życie ekumenia w Kościołach lokalnych*, red. P. Jaskóła, R. Porada, Opole nr 9, s. 217–228.

Różnice pozadogmatyczne nie przekreślały jedności, czego świadectwem była liturgia eucharystyczna podczas Soboru Chalcedońskiego (451), gdy przy jednym ołtarzu stanęli duchowni Rzymu, Konstantynopola, Aleksandrii i Antiochii<sup>22</sup>. Pomimo wielu trudności, a także sporów i dyskusji teologicznych oraz ducha rywalizacji wspieranego konfliktami politycznymi, można mówić o jedności chrześcijaństwa z jego centrum w Rzymie. Wyraz tego stanu rzeczy przypada na okres pontyfikatu papieża Grzegorza Wielkiego (590–604). Był to czas przełomu, czas wielkich przemian związanych między innymi z wkroczeniem na arenę Europy ludów germańskich. Czynnikiem unifikacyjnym całego Kościoła zarówno Wschodu jak i Zachodu były prawdy wiary, przesłania z nich wynikające dla więzi eklezjalnych, praktyk moralnych oraz wychowawczych. Nieustannie pogłębiano świadomość Kościoła jako społeczności „ogólnoświatowej, jednej, powszechnej, katolickiej” z prymatem biskupa Rzymu nad całym Kościołem. Rozwijana teologia społeczności Kościoła oprócz przymiotów takich jak świętość, wieczność, niezniszczalność i nieomylność widziała dwa bieguny ją tworzące. Całość, jedność, powszechność tworzą hierarchicznie uporządkowane społeczności lokalne, które wiążą jednostki. W refleksji papieża Leona Wielkiego doskonała społeczność kieruje się oparciem ducha ludzkiego na akcie religijnym, aby doskonalić się w aktach moralnych, które spełniane są w posłudze socjalnej na rzecz ubogich, chorych i nieszczęśliwych<sup>23</sup>.

Wśród licznych podziałów i przemian politycznych przeobrażających nieustannie Europę, struktury Kościoła odznaczały się dużo większą stałością, sprawniejszą komunikacją oraz zdolnością współpracy. Stwierdzenie to dotyczy organizacji diecezji dzielonej na mniejsze jednostki w postaci parafii, które od czasu reformy karolińskiej stawały się też ośrodkiem szkolnym oraz licznych wspólnot mnichów i zakonnych rozwijających się od III i IV wieku. Kierunki reformy dokonanej przez Karola Wielkiego inspirowały z refleksji teologicznej św. Augustyna, który głosił mistyczne idee „państwa Bożego”, „państwa doskonałego i jednego”, które jest w stanie urzeczywistnić ideał pokoju i sprawiedliwości. Nad budową tego państwa pracuje Kościół, który akceptuje współpracę między władzą religijną a władzą cywilną. Jest to *modus vivendi*, który uznaje jedność mieszkańców państwa ziemskiego z mieszkańcami państwa Bożego. Mieszkańcy obu państw różnią się w celach, które pragną osiągnąć<sup>24</sup>.

Ważnym etapem prowadzącym w kierunku jedności Europy było odrodzenie karolińskie dokonane we współpracy wszystkich liczących się podmiotów. Jest to przyczyna i skutek utożsamienia się ówczesnych społeczności z chrześcijaństwem, zbliżenia się państwa i Kościoła. Wydarzeniem nie tylko symbolicznym dla jedności była cesarska koronacja Karola Wielkiego (742–814) w Rzymie w 800 roku. Władza cesarska, królewska miała wymiar sakralny. Dodatkowo odrębność społeczności chrześcijańskiej widać było przez odcięcie się od świata pogańskiego

---

<sup>22</sup> Na Zachodzie Europy najbardziej rozpowszechniona była liturgia rzymska oraz gallikańska w różnych odmianach, np. mozarabskiej. Na Wschodzie istniała tradycja liturgii antiocheńskiej oraz aleksandryjskiej; tamże, s. 218.

<sup>23</sup> Cz.S. Bartnik, *Nadzieje upadającego Rzymu*, Warszawa 1982, s. 12, 226, 238–241.

<sup>24</sup> E. Gilson, *Wprowadzenie do nauki świętego Augustyna*, Warszawa 1953, s. 227–238.



oraz mahometan. Działania misyjne wypływały z istoty Kościoła, stąd Karolinowie uparcie dążyli do jedności cesarstwa na podłożu chrześcijaństwa, realizując przesłanie zawarte w *De civitate Dei* św. Augustyna. Posunięcia te znalazły wsparcie w pracy teologicznej oraz liturgiczno-duszpasterskiej wielu mnichów, zwłaszcza cystersów i benedyktynów, skupionych wokół wielkich klasztorów i biskupich katedr. Centra te o wymiarze intelektualnym i duchowym promieniowały na mniejsze społeczności, przez co stanowiły pewien kulturowy wzór regulacji prawnych, standardów moralnych, politycznych. Można więc mówić o jedności modelu życia społecznego w sensie dopełniających się działań organizacji religijno-państwowych<sup>25</sup>. System ten uzupełniały instytucje edukacyjne w postaci szkół parafialnych, przyklasztornych oraz działalności powstających uniwersytetów. Był to organizm społeczny, cywilizacyjny jako tak zwane *christianitas*<sup>26</sup>, utożsamiane z chrześcijaństwem zachodnim — łacińskim, a który od XV wieku nazywany był Europą. Refleksja historyczno-eklezyjologiczna zarówno dawnych, jak i współczesnych teologów widzi w przyjętym przez chrześcijaństwo Objawieniu czynnik uniwersalny, społeczno-twórczy, awansujący jedność ludów i narodów Europy<sup>27</sup>.

Bolesne rozłamy chrześcijaństwa pojawiły się w XI oraz XVI wieku. Podziały poszły tak głęboko, że przezwyciężenie ich właściwie zaczęło się dopiero w XX wieku w postaci ruchu ekumenicznego, który potwierdzenie ze strony Kościoła katolickiego otrzymał w doktrynie Soboru Watykańskiego II.

Wszelkie dramaty podziału w łonie Kościoła nie zachwiały wiary, że Jezus Chrystus jest siłą jednocząca ludzi. W oparciu o przesłanie zawarte w Ewangelii można budować jedność europejską, jest to bowiem taka tożsamość, samoświadomość, która nie lęka się przeróżnych doświadczeń, a przede wszystkim ludzi z pozachrześcijańskich religii, nie wyłączając ateistów i neopogan. Chrześcijaństwo dla Europy jest tak niezbędne, jak człowiekowi potrzebna jest dusza, sumienie, serce i światło przewodnie<sup>28</sup>. Na tym poziomie myślenia, europejską jedność rozumie się jako duchowe więzi wielu różnorodnych, odmiennych elementów — *unitas in pluralitate*. Równie ważne jest przesłanie transcendentnego celu, który nieustannie przed Europą stawia i będzie stawiać chrześcijaństwo<sup>29</sup>.

Wyjątkową, bogatą, nieustannie aktualną, teologicznie przemyślaną jedność Europy proponuje Jan Paweł II. Jest to jeden z głównych nurtów papieskiego nauczania, a również misji eklezyjalnej<sup>30</sup>. Chrześcijaństwo w ujęciu papieża, to

<sup>25</sup> J. Kłoczowski, *Wspólnoty chrześcijańskie w tworzącej się Europie*, Poznań 2003, s. 34–44.

<sup>26</sup> Pojęcie „christianitas” można odnieść zarówno do średniowiecznego okresu kultury europejskiej jak i do wspólnoty politycznej Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego funkcjonującego w różnej formie od X do XVIII wieku.

<sup>27</sup> J. Kłoczowski, jw., s. 7.

<sup>28</sup> Rola Kościoła katolickiego w procesie integracji europejskiej, Gliwice 2001. Publikacja zawiera wypowiedzi oraz stanowiska: kard. F. Macharski, kard. J. Glemp, bp A. Nicora, mons. N. Trenor, H. Langes, kard. A. Backis, abp J. Życiński, bp P. Erdo, bp F. Lobkowicz, S. Biller, U. Stenzel, mons. C. Migliore, abp J. Kowalczyk, bp. T. Pieronek.

<sup>29</sup> Cz.S. Bartnik, *Fenomen Europy*, Radom 2001, s. 204–207.

<sup>30</sup> Europa powinna stanowić wspólnotę nie tylko polityczną, ale i duchową, wystąpienie Jana Pawła II z okazji odebrania Nadzwyczajnej Nagrody Karola Wielkiego, *Biuletyn OCIPE* 4(2004), s. 1–2; V Jazd Gnieźniński: Przywróćmy ducha Europie!, *Biuletyn OCIPE* 4(2004), s. 5–8.

„dusza Europy”. Obejmuje ono zarówno tradycję bizantyjską Wschodu, jak i tradycję łacińską Zachodu. Nie ma Europy bez chrześcijaństwa<sup>31</sup>. Nie chodzi tu o rekatolizację Europy. Obie tradycje stanowią „dwa płuca Europy”, stąd Europa papieża to wymiar kontynentu „od Atlantyku po Ural, od Morza Północnego po Śródziemne”. Jedność narodów i ludzi szczególnie realizowana jest przez ludzi, którzy mają wspólne odniesienie w dziele i osobie Jezusa Chrystusa, ponieważ *Jezus Chrystus żyjący w swoim Kościele [jest] źródłem nadziei dla Europy*<sup>32</sup>. W wielkich postaciach, w patronach Europy, Jan Paweł II widzi ludzi symbolicznych dla tej jedności „Europy ducha”<sup>33</sup>. Wypada więc wymienić: św. Benedykta, św. Cyryla i Metodego, św. Teresę Sieneńską, św. Brygidę Szwedzką, św. Teresę Benedyktę od Krzyża. Na użytek jedności Europy Środkowej i jeszcze niepodzielnego Kościoła wymienia się św. Wojciecha, biskupa praskiego, który poniósł śmierć męczeńską w Prusach, stając się patronem Polski<sup>34</sup>.

Jedność zakłada pojednanie narodów Europy i jest to obowiązek wszystkich chrześcijan. Konsekwentnie z jedności europejskiej nikogo nie można wykluczyć, a integracja winna być oparta o zasadę dialogu i współpracy. Na pierwszy plan wysuwa się postulat uwzględnienia podstawowych wartości. Tu Jan Paweł II jawi się jako obrońca praw człowieka i ten, który upomina się o właściwe miejsce człowieka w Europie. Europejska jedność nie może być budowana wbrew lub przeciw człowiekowi. Podobnie, nie może być budowana w oparciu o liberalizm ekonomiczny, który ignoruje człowieka, dlatego tak ważna jest zasada solidarności i zasada subsydialności oraz miłosierdzie społeczne. W tej integralnej wizji jedności europejskiej, jak suwerenne prawa ma każdy człowiek, tak też suwerennością cieszy się każdy naród. Dialog kultur narodowych jest ubogaceniem Europy. Aby cele te zrealizować, trzeba realizować etos wychowania do uspołecznienia człowieka, a więc do odpowiedzialności i wolności. Ta wizja europejskiej jedności wyrasta z osobistego doświadczenia, ale i tradycji chrześcijańskiej kultury. Ostatecznie *dla zjednoczonej Europy nie ma alternatywy...*<sup>35</sup>. Papięska refleksja teologiczna w sprzeczności europejskich polityków oraz intelektualnych elit wobec chrześcijaństwa i wszelkiej religii widzi w tym akcie „kolektywną noc duszy”, z której europejskie społeczności niewątpliwie przy pomocy wspólnot chrześcijańskich

---

<sup>31</sup> J.H.H. Weiler, *Chrześcijańska Europa. Konstytucyjny imperializm czy wielokulturowość?*, przeł. W. Michera, Poznań 2003.

<sup>32</sup> Temat Synodu Biskupów — Drugie Zgromadzenie Specjalne poświęcone Europie, Rzym 1999; por. Jan Paweł II, *Adhortacja Apostolska Ecclesia in Europa*, Rzym 2003.

<sup>33</sup> J. Bajda, *Europa ducha*, w: *Poszanowanie tożsamości narodów u podstaw jedności Europy*, Warszawa 1999, s. 6–27.

<sup>34</sup> Z.J. Kijas, *Św. Wojciech (Albert Praski). Święty jedności i różnorodności Kościoła i Europy*, *Studia Oecumenica* 3(2003), s. 168–169.

<sup>35</sup> Jan Paweł II, *Profezia per L'Europa*, opr. M. Spezzibottiani, Casale Monferrato, 1999<sup>2</sup>; Jan Paweł II, *Europa zjednoczona w Chrystusie*, Antologia, wybór i por. L. Sosnowski, G. Turowski, Kraków 2002; J. Życki, *Europejska wspólnota ducha — Zjednoczona Europa w nauczaniu Jana Pawła II*, Warszawa 1998; S. Sowiński, R. Zenderowski, *Jan Paweł II o Europie i europejskości*, Wrocław 2003; S. Ewertowski, *Jan Paweł II o integracji europejskiej*, Olsztyn 2002; M. Filipiak, C. Ritter, *Jan Paweł II na temat Europy*. Bibliografia adnotowana wypowiedzi: 1978–1994 (wybór), *Ethos* 28(1994), s. 321–338.

wyjdą zwycięskie<sup>36</sup>. Działania ekumeniczne dążące do jedności chrześcijaństwa są tego procesu przykładem i zachętą do dalszych wysiłków.

### III. MODEL FILOZOFICZNY — ANTROPOLOGICZNY

Jak trudno zdefiniować pojęcie odnoszące się do tego, czym jest Europa, świadczą dyskusje oraz usiłowania znalezienia odpowiedniej formuły w preambule do przyszłej konstytucji UE. „Zjednoczenie w różnorodności” jest sformułowaniem nośnym, lecz tak ogólnym, że mówi niewiele. Jako naczelne wartości wymienia się tradycję humanistyczną, by podkreślić centralne miejsce człowieka oraz jego praw, który jeśli jest odpowiedzialny, to jedynie wobec „przyszłych pokoleń oraz Ziemi”. Natomiast humanizm wyrażają wartości: równość — wolność — prymat rozumu<sup>37</sup>. Cz.S. Bartnik, teolog, jednak korzystający z kultury filozoficznej, opisując Europę wymienia następujące jej istotne cechy: Prymat *logosu*, myśli poznawczej, badawczej, racjonalizującej, logicyzującej, tworzącej. Europa, wbrew współczesnym politykom modernistom, którzy odrzucają dziedzictwo, zwłaszcza chrześcijańskie, mimo wszystko zachowuje pamięć swojej przeszłości. Ta pamięć przeszłości warunkuje przyszłość Europy. W Europie ceniono i ceni się nadal aktywność, wytwórczość, postęp, sprawność działania, zdolność opanowywania sił przyrody, ponieważ Europa nieustannie stale się przeobraża, wybiega w przyszłość. Działanie to cechuje pewna metodologia, która łączy myślenie z działaniem pozwalającym unikać przypadkowości. Zagadnienie wolności osobistej, myśli i sumienia, jako przestrzeni odpowiedzialności, to podstawowy warunek rozwoju i ludzkich dążeń. Europa odkryła niezbywalną wartość osoby ludzkiej, która wypowiada się najpełniej, najgodniej w aktach miłości duchowej i społecznej. Jest to dziejowo-twórczy aspekt wznoszenia się ludzkości na ciągle wyższy poziom bytowania. Po niezbywalnej wartości osoby, Europę tworzą różne wspólnoty narodowe.

Nieustannie w Europie trzeba zabiegać i tworzyć warunki pokoju. Jak grzech w ludzkim życiu, z racji niedoskonałości ludzkiej osoby, tak w Europie nieustannie pojawia się pokusa i groźba totalitaryzmu, despotyzmu, anarchii, zwłaszcza tam, gdzie zostało zniszczone chrześcijaństwo. Program filozoficzny dla Europy to humanizacja, dalsza personalizacja, by prawa człowieka były rzeczywiście przestrzegane od jego poczęcia do naturalnej śmierci. Wszystkie te wartości realizowane na każdym poziomie stanowią nadzieję i przyszłość zintegrowanych poprzez wartości narodów Europy<sup>38</sup>.

Specyfika fenomenu Europy polega na tym, że przez wieki ta „wspólnota” tworzyła się w nieustannym odniesieniu do wartości, jakimi są wolność i prawda<sup>39</sup>.

<sup>36</sup> M. Vlk, Rola ruchów i stowarzyszeń katolickich w jednoczącej się Europie, przeł. T. Fitych, Częstochowa 2001, s. 11.

<sup>37</sup> I. L i p o w i c z, Fundamenty stabilności przyszłej Europy, *Wokół Współczesności* 2(2003), s. 48–56.

<sup>38</sup> Cz.S. B a r t n i k, Fenomen Europy, jw., s. 205–207.

<sup>39</sup> T. S t y c z e ń, Europa przed Trybunałem Historii, w: *Solidarność wyzwala*, Lublin 1993, s. 221–224.

Wartości te wyznaczają duchowy wymiar kształtu życia społeczno-politycznego. To jest tożsamość Europy, jej natura. Pewna refleksja nad historią tworzenia się tej kultury upoważnia do stwierdzenia, że albo Europa zachowa te podstawowe wartości ściśle ze sobą powiązane jako wolność w prawdzie, albo stanie na gruncie nihilizmu. Wolność w prawdzie pozwala na racjonalne odwołanie się do porządku prawa naturalnego i stanowionego. W ten sposób prawda o człowieku, który w wolności poddaje się pod jarzmo prawa ze względu na wspólne dobro, określa dziedzictwo europejskiej wspólnoty. W takiej perspektywie możliwy jest ład państwa, które dalekie jest od absolutyzmu. Jest to swoiste wyzwolenie w stosunku do władzy zarówno duchowej, jak i państwowej. W ten sposób antropologia, czyli natura człowieka wyznacza kształt wspólnoty, możliwość współpracy, współodpowiedzialność i wspólny cel w transcendentnym powołaniu czynienia świata lepszym, solidarniejszym, otwartym na najsłabszych i najbiedniejszych, tworząc swoiste *Communio Personarum*<sup>40</sup>. Taka przestrzeń życia społecznego umożliwia rozwój przede wszystkim człowieka jako osoby świadomej i wolnej, cieszącej się niezbywalną godnością. Natomiast osoby jako właściwe podmioty tworzą kolejne wspólnoty: rodzinną, etniczno-kulturową, regionalną, zawodowo-polityczną, narodową i tę szeroką „wspólnotę narodów Europy”, która wpisuje się w dzieje świata i rodzaj ludzki. Błędem byłoby sądzić, że możliwa jest integracja ludzi w jakąkolwiek wspólnotę poza granicami antropologiczno-etycznymi<sup>41</sup>.

#### IV. MODEL EKONOMICZNO-GOSPODARCZY

Europa z bogatej swej przeszłości gospodarczej zna i pamięta, czym są związki gospodarcze, porozumienia handlowe, wspólnoty kupców. Wymownym przykładem w europejskim rozwoju materialnym XIV i XV wieku jest Hanza. Wspólnota ta skupiała się wokół Lubeki, która przewodziła około 160 miastom. Porozumienie dotyczyło wymiany towarowej, ale i obrony przed piractwem i rozbojem.

Początek integracji europejskiej wyznacza Europejska Wspólnota Węgla i Stali (EWWS), która powstała na podstawie deklaracji z 9 maja 1950 roku. Autorami byli Robert Schuman, Alcide De Gasperi i Konrad Adenauer<sup>42</sup>. Była to w większości silna reprezentacja katolicka, lecz daleka od ciasnego egoizmu i partykularyzmu, co najwyżej daleka od nurtów nacjonalistycznych i komunistycznych. W Europie trzeba działać zbiorowo, wspólnie, stąd jakże ważne było zaangażowanie polityków tej miary co Jean Monnet, Paul-Henri Spaak oraz wielu innych, którzy uwierzyli w możliwość porozumienia i współpracy. Odbudowa gospodarcza ruszyła w oparciu o plan Marshalla, po części kierowana przez Europejską Organizację Współpracy Gospodarczej.

<sup>40</sup> M. Kowalczyk, Chrześcijańskie źródła jedności Europy, *RTK* L: 2003, nr 2, s. 74–76.

<sup>41</sup> R. Buttiglione, J. Merecki, Europa jako pojęcie filozoficzne, Lublin 1996; por. J. Bajda, Wprowadzenie. O jutro Europy i świata, w: R. Buttiglione, J. Merecki, jw., s. 7–24.

<sup>42</sup> G. Steinbach, Przełomowe dni Europy, przeł. K. Solak, J. Solak, Warszawa 2004, s. 200–202.

Inicjatywa współpracy gospodarczej, na miarę jednej Europy, znalazła finał w Traktacie Paryskim z 18 kwietnia 1951 roku. Integracja budowana była na dążeniu do silnej i stabilnej Europy jako konkurencyjny na świecie wspólny rynek gospodarczy<sup>43</sup>. Celem gospodarczej jedności na pierwszym miejscu było utrwalenie pokoju oraz wspólna obrona przed komunizmem. W następnym etapie rozwoju politycy określili inne, jakże ważne cele wynikające z przemian gospodarczych, które zachodzą we współczesnym świecie.

Zmiany, konieczne nowości w procesie integracji, a co również się z tym wiąże ograniczenia, podwyżki cen towarów i usług, zakładały solidarność oraz wzajemną pomoc. Budowanie jedności zawsze wiązało się z wyzwaniem, a także oporami i trudnościami. Niejednokrotnie w integracji gospodarczej przeszkadzały ambicje polityczne, na przykład takie były powody utworzenia przez Wielką Brytanię Europejskiej Strefy Wolnego Handlu (EFTA) w 1960 roku. Integracja przebiegała więc w różnym tempie, na różnych poziomach państw członkowskich. O ile unia gospodarcza była pierwszym krokiem, to unia monetarna następnym. W Europie znane były z przeszłości unie monetarne między różnymi narodami tworzącymi jeden system państwowy. Takim przykładem była Unia Mielnicka regulująca w XVI wieku system monetarny między Rzeczpospolitą Polską a Wielkim Księstwem Litewskim. Inny system celny, handlowy, ale wspólny oparty o wewnętrzne uzgodnienia, tworzyły księstwa i wolne miasta w ramach Niemieckiego Związku Celnego z 1834 roku. Wspólną walutę wprowadzono w 1871 roku już w Rzeszy Niemieckiej.

Unia Gospodarcza i Walutowa, jako nowa jakość Unii Europejskiej, powstała na podstawie uzgodnień zawartych w Traktacie z Maastricht w 1992 roku. Ustalono, że przechodząc kolejne etapy przygotowań, jedynym środkiem płatniczym od 1 sierpnia 2002 roku będzie euro. Do unii monetarnej jednak nie przystąpiły Dania, Wielka Brytania i Szwecja. Ta sytuacja czekała na dalsze rozwiązanie zwłaszcza, że w 2004 roku nastąpił kolejny krok włączenia do Unii 10 państw w jeden system gospodarczy.

Ideą zjednoczenia gospodarczego jest ambitny plan nieustannego postępu, wzrostu wydajności, pomnażania produktu krajowego. Wzrost gospodarczy, a co za tym idzie dobrobyt społeczny, można osiągnąć w ramach wspólnego systemu bankowego obsługującego zintegrowany system gospodarczy różnych podmiotów, spółek kapitałowych, korporacji, przedsiębiorstw, wykorzystujących sposoby inwestycji oraz wytwórczości opartej o najnowsze technologie. Na uwagę trzeba mieć rynek pracy i konsumpcji prawie 450 mln ludzi<sup>44</sup>.

Ustanowienie standardów ochrony środowiska naturalnego również wymaga współpracy i porozumienia w skali nie tylko kraju, kontynentu, ale całego globu i to nie tylko w średnioterminowej perspektywie. Dlatego współpraca międzynarodowa jest warunkiem przetrwania i rozwoju<sup>45</sup>. Współczesne systemy gospodarcze w du-

<sup>43</sup> A. Podraza, *Unia Europejska*, Lublin 1999, s. 149–151.

<sup>44</sup> K. Wielecki, *Wprowadzenie do problematyki integracji europejskiej*, Warszawa 1998, s. 115–130.

<sup>45</sup> H. Blom, R. Calori, Ph. De Woot, *Zarządzanie europejskie*, przeł. M. Jarośniński, Warszawa 1995, s. 136–139.

żej mierze postrzegane są przez pryzmat idei konkurencyjności. W świecie nieustannie trwa wyścig o pierwszeństwo, które wiąże się z możliwościami decydowania o losach świata. Siła gospodarcza wyznacza polityczną rolę i pozycję w świecie. Ustala się więc priorytety działania, cele strategiczne. Jedną z naczelných idei europejskiej jedności, ale i konkurencyjności, jest zasada swobodnego przepływu siły pracowniczej, przepływu towarów i kapitału. Jest to zasada wolnego rynku, bez której nie można uzyskać maksymalnej wydajności i rozwoju. Istnieje jednak poważna wątpliwość, czy wystarczy samoregulujący się rynek wobec działań konkurencji, grup konsumenckich, zagrożeń technologicznych, itp. Następnie zasada subsydialności, w której zakłada się, by decyzje i działania podejmowane były na właściwym szczeblu kompetencji i potrzeb. Zasada ta stanowi podstawę gospodarczego systemu jedności europejskiej. Ale jakie powinny być granice interwencjonizmu wobec wyzwań demograficznych, niespójności programów, pobudzania ponad miarę konsumpcjonizmu? Niemożliwy jest automatyzm prawa i administracji, w podstawowych sprawach potrzebny jest konsensus Europejczyków.

Pokonanie wzrastającego bezrobocia również jest znakiem czasów współczesnych. Nawet gdy ten próg zostanie pokonany, nie sposób przewidzieć najbliższej przyszłości, nawet nie wiadomo, co wymusi wolny rynek i jaką cenę będą chcieli zapłacić Europejczycy za utrzymanie poziomu humanizacji życia.

Należy pamiętać, że działania gospodarcze są niezwykle silne i przemawiają do wyobraźni do tego stopnia, że kolejne kroki na drodze tej jedności gospodarczej wytyczały drogę integracji politycznej podzielonej ideologicznie i ekonomicznie Europy.

## V. POLITYCZNA PRZESTRZEŃ WOLNOŚCI, SOCJALNEGO BEZPIECZEŃSTWA I SPRAWIEDLIWOŚCI

Idee polityczne systemów społecznych wiążą się z rozstrzygnięciami co do instytucji władzy — jej pochodzenia, możliwości stanowienia prawa oraz realizacji obranych zadań. Zasady, jakimi kierowała się Europa w ciągu wieków, ulegały ewolucji, ale można też wskazać na radykalne zmiany, które zrywały z instytucją niewolnictwa, feudalnego poddaństwa, aż po silny sprzeciw wobec formy absolutyzmu władzy lub nierówności wobec prawa. Rozwój kultury politycznej, dotyczącej rozumienia znaczenia wspólnoty, a przez to jej możliwości jako państwa też kształtował się poprzez recepcję antyku oraz myśl krytyczną. Zawsze jedno państwo przodowały, inne zaś cierpiały zapóźnienia i brak postępu, który z czasem musiały nadrabiać. Stąd w Europie istniały napięcia na linii północ – południe i wschód – zachód. Idea zjednoczenia w perspektywie politycznej wiąże się z budowaniem przestrzeni pokoju, stabilności i dobrobytu, by uniknąć nowego podziału Europy. Idea wcielona w życie będzie więc oscylować pomiędzy budowaniem wspólnoty narodów a superpaństwem. Różnorodne polityczne wizje integracji europejskiej w formie modelu ponadnarodowego składają politycy tej miary, co

Joschka Fischer, Jacques Delors, Helmut Schmidt i Giscard d'Estaing, Jacques Chirac, Bronisław Geremek<sup>46</sup>, a także Gerhard Schröder i Lionel Jospin<sup>47</sup>.

Wiele wieków upłynęło od teologii władzy jako pełnomocnika ludu do wypracowania teorii reprezentacji, aż po umowę społeczną z prawami parlamentu. Taki stan rzeczy był przeszkodą w politycznych porozumieniach i dzielił Europę na różne regiony postępowe lub konserwatywne. W dobie obecnej również można dostrzec opcje konserwatywne oraz socjaldemokratyczne. Fanatyczne oraz skrajne postawy zawsze miały zwolenników we wszystkich warstwach społecznych. Idea cesarstwa jako jednej wspólnoty bardziej służyła umocnieniu władzy niż rzeczywistemu dobru ludów i narodów Europy. Sprawdziła się jedynie w zagrożeniu Europy przez islam.

Przez wieki zwyciężała idea państwa politycznie suwerennego. Chociaż można twierdzić, że wobec każdego systemu państwowego formułowano postulat zapewnienia pokoju i sprawiedliwości, choćby tylko z tego powodu, że dysponowało ono koniecznymi w tym celu środkami. Tak czy inaczej, zmieniały się formy władzy i roli państwa, które próbowano projektować w myśl racjonalnej, celowej, wspólnotowej organizacji. Często kierowano się intuicyjnym rozumieniem prawa naturalnego, które ograniczało każdą władzę, która prawie zawsze narażona była na nadużycia. Podobnie długą drogę prowadzącą do świadomości autonomii władzy można prześledzić w dziejach Europy Zachodniej na przykładzie sporu, czy władza duchowna jest poddana władzy państwowej, czy też odwrotnie. Kościół i jego polityczne miejsce w systemie państwowym z racji jego uniwersalności jako ponadnarodowej organizacji był istotnym czynnikiem w rozwiązywaniu tych kwestii. Europa ma swoją bogatą polityczną historię jedności i podziałów<sup>48</sup>.

Pewną drogę przemian politycznych w Europie odzwierciedlają koncepcje polityczne poczynając od propozycji Arystotelesa, który definiuje politykę jako zdolność do rozumnego poszukiwania dobra ogółu. Marcus Tullius Cicero przez politykę rozumiał działalność opartą o ludzką naturę oraz o niewzruszony fundament prawa. Św. Augustyn określał politykę jako działanie oparte o cnoty, by przezwyciężyć to, co w ludzkiej naturze zepsute i złe. Z kolei św. Tomasz z Akwinu politykę widział jako rozumną troskę o wspólne dobro. Zawsze pamiętano, w refleksji nad władzą, propozycje Niccolò Machiavellego, który sformułował postulat polityki przede wszystkim jako sztuki skuteczności (bez względu na sposoby, również siłowe). Nowożytny myśliciel Thomas Hobbes, teoretyk monarchii absolutnej, twierdził, że władca niczym nie jest ograniczony i od nikogo nie jest zależny. Silna władza gwarantuje poskromienie złej, zepsutej ludzkiej natury. Natomiast John Locke proponował zbudowanie polityki na fundamencie nieprzekraczalnych praw jednostki oraz na pierwszeństwie społeczeństwa obywatelskiego przed państwem. Współcześnie akceptowany teoretyk sys-

<sup>46</sup> Z. Cz a c h ó r, Przygotowania do Konferencji Międzyrządowej 2004. Analiza podstawowych pojęć z punktu widzenia supranarodowego rozwoju Unii Europejskiej, w: Unia Europejska po Traktacie Nicejskim, jw., s. 128–131.

<sup>47</sup> K. Ch u d y, Koncepcje rozwoju integracji europejskiej Gerarda Schrödera i Lionela Jospina w kontekście procesu postnicejskiego, w: Unia Europejska po Traktacie Nicejskim, jw., s. 132–139.

<sup>48</sup> J. B a s z k i e w i c z, Myśl polityczna wieków średnich, Poznań 1998, s. 209–241.

temu społecznego Charles Monteskiusz wprowadził trójpodział władzy. To, co najważniejsze i funkcjonuje obecnie, polega na tym, że demokracja przestrzega zasady rozdziału władzy ustawodawczej od wykonawczej i sądowniczej. Ale i sama demokracja w ramach integrującej się Europy musi popierać demokrację przedstawicielską, jednocześnie umożliwiając pozaparlamentarne formy politycznej ekspresji. W projekcie Traktatu Konstytucyjnego dąży się do modelu demokracji partycypacyjnej, aby umożliwić społeczny dialog oraz wyrażanie poglądów w różnych relacjach instytucja – obywatel.

Jean Jacques Rousseau uważał, że idealny ustrój polityczny to demokracja, która umożliwia wypełnienie woli powszechnej zgody większości. I w jego propozycjach należy upatrywać współczesnej doktryny pozytywizmu prawnego. Adam Smith opracował model polityczny oparty o doktrynę liberalizmu ekonomicznego. Jest to nieskrępowane prawo do własności prywatnej oraz wolności handlu i gospodarowania. Ernst Wolfgang Böckenforde, współczesny myśliciel doktryny liberalno-demokratycznej, twierdzi, że obywatele winni dążyć do pokojowego współżycia w ramach jednego, w pewnym stopniu dla wszystkich możliwego do przyjęcia porządku, na przykład odwołując się do etosu politycznego uznającego za wartości formalne takie, jak równość, wolność. Na obecnym etapie Europa potrzebuje nie tylko modelu władzy, ale i celu jednoczenia się. Bez unii politycznej Europie grozi rozpad<sup>49</sup>.

W dyskusji nad modelem jedności europejskiej przywołuje się Jana Pawła II, który na podstawie własnego doświadczenia, jak i z przykładu historii uczy, że *demokracja bez wartości łatwo się przemienia w jawny lub zakamuflowany totalitaryzm* (CA 46). Konieczność uznania i przyjęcia wartości jest dlatego tak ważna, gdyż szerzy się ideologia relatywizmu, w przeciwieństwie do głoszonych przez papieża obiektywnych norm i zasad moralnych. Wartościami, o których mówi papież, nie może być jedynie zysk ekonomiczny oraz nieograniczony konsumpcjonizm<sup>50</sup>.

Pomimo postępujących procesów sekularyzacji oraz laicyzacji w Europie, papież uznaje niezbywalne prawo każdego człowieka do wolnego wyboru religii. Wolność religijna jest podstawowym prawem w systemie społecznym Jana Pawła II. Dodać należy, że nie sposób w długofalowej prognozie przewidzieć, jakie znaczenie będzie miała religia w przyszłości.

Same formalne reguły demokracji nie gwarantują bezpieczeństwa i sprawiedliwości. Rewolucja francuska z 1789 r., głosząc hasła równości, wolności i braterstwa stosowała krwawy terror, zbrodniami zaprzeczała własnej *Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela*. Muszą być możliwości działań oddolnych, które na bieżąco będą komunikatem dla polityków, w przeciwnym wypadku reakcje pojawiają się przy znacznym stopniu destabilizacji społecznego życia. Jedność buduje się w klimacie zaufania, solidarności oraz odpowiedzialności. Należy dodatkowo liczyć się z ograniczeniem roli rządów państw członkowskich w systemie bardziej zintegrowanym.

<sup>49</sup> E.W. Böckenförde, Zmysł przynależności. Wolność, religia i solidarność w zjednoczonej Europie, przeł. S. Huber, *TPow* 20(2004), s. 9, 12.

<sup>50</sup> J. K o w a l s k i, Chrześcijaństwo — wiosną Europy, *Wrocławski Przegląd Teologiczny* XI: 2003, nr 2, s. 44-48.



Wydaje się, że na obecnym etapie kończy się akceptacja państwa opiekuńczego, a najbardziej nośną ideą jest liberalizm (neoliberalizm) oraz indywidualizm. Czy kończy się idea państwa (*societas perfecta*), które ma służyć ludziom? Jakie więc mogą być granice interwencjonizmu? Władza polityczna, jakkolwiek by ona była, zawsze stoi wobec wyboru pomiędzy populizmem a koniecznością działań wywołujących ograniczenia.

Totalitaryzmy XX wieku wyrosły może nie z zasad liberalnej demokracji, lecz z przestrzeni wolności, jaką demokracja stwarza. Zniszczenie zaufania jest w istocie kryzysem demokracji. Niejednokrotnie jest to właśnie cena demokracji, dlatego „europejskie dobro wspólne” domaga się wyjątkowej czujności. Domaga się ścisłego stosowania decentralizacji, przejrzystości, subsydiarności oraz kooperatywności.

Władza w relacjach społecznych jest konieczna, ale nastawiona musi być na dobro człowieka. Zakłada to również personalistyczną koncepcję człowieka, któremu przysługuje świadomość i wolność działań. Nie sposób też nie wyciągnąć wniosków z projektów, które próbowano zrealizować w krajach byłego Związku Radzieckiego i krajach satelickich oraz w III Rzeszy, gdy obowiązywała doktryna socjalizmu narodowego<sup>51</sup>.

Już w 1952 roku na bazie jedności gospodarczej sześć państw podpisało układ powołujący Europejską Wspólnotę Obronną, która ostatecznie w 1954 roku poniosła fiasko. Najtrudniej parlamentom narodowym przychodziło zrzeczenie się suwerenności politycznej na rzecz wspólnego stanowiska oraz działania. Do Paktu Atlantyckiego przyłączyła się część państw zachodnich. Układ Warszawski tworzyła druga część Europy, podzielona „żelazną kurtyną” i zimnowojenną ideologią aż do 1989 roku. Nie znaczy to, że w Europie nie ma już wewnętrznych i zewnętrznych zagrożeń oraz groźących Unii kryzysów.

Jak różnie można rozumieć model jedności politycznej ilustruje hasło: „Nicea albo śmierć”. Chodzi o to, że kolejne kroki, kształt politycznej integracji nie jest do końca określony. Pomimo traktatowych ustaleń zasady solidarności, model jedności jest zmieniającym się projektem. Jedność, zwłaszcza polityczna, może być tworzona na różne sposoby. Trzeba rozstrzygać dylematy i decydować się, czy Unię Europejską *pogłębiać czy poszerzać*?<sup>52</sup> W pewnej mierze politykę określa sytuacja międzynarodowa, ale też ciche lub tajne porozumienia. Idea „dyktatoratu” układanego według linii Berlin – Paryż – Londyn jest wielce pouczająca.

Przedsięwzięcie jedności politycznej realizują organa polityczne: Rada UE i Komisja Europejska. Celem jest budowanie trwałego pokoju, jedności, równości i wolności, demokracji, bezpieczeństwa i solidarności. Trzeba jednak pokonać partykularne interesy i ambicje w myśl podstawowych zasad i wartości, które wyznaczają jedność: demokracja i praworządność. Równie idea przewodnią integracji jest jedność w różnorodności, stąd wynika zasada poszanowania tożsamości narodowej wszystkich państw członkowskich. Równość wobec prawa zakłada możliwość obrony w sytuacji dyskryminacji, jak również bezpieczeństwo socjalne.

<sup>51</sup> S. Sowiński, R. Zenderowski, jw., s. 118–141.

<sup>52</sup> A. Podrąza, *Pogłębiać czy poszerzać Unię Europejską? Rozwój Unii Europejskiej po Traktacie Nicejskim*, w: *Unia Europejska po Traktacie Nicejskim*, jw., s. 17–27.

Poszanowanie godności, wolności oraz możliwość wszechstronnego rozwoju leżą u podstaw europejskiej polityki socjalnej, jak i międzynarodowej. Świadomość konieczności przyjęcia wymienionych wartości narastała stopniowo, aż poszanowanie praw fundamentalnych stało się zasadą ogólnego porządku wspólnotowego, który musi być respektowany na każdym szczeblu. W tej mierze wyjątkowego znaczenia nabiera Europejska Konwencja Ochrony Praw Człowieka i Podstawowych Wolności<sup>53</sup>.

Polityczna jedność, aby nie była fikcją, przekładana jest na formę prawa, które reguluje wewnętrzne oraz zewnętrzne działania. Wspólnota Europejska jest wspólnotą prawa. Najczęściej na płaszczyźnie zasad fundamentalnych regulujących wykładnię prawa przyjmuje się zasadę proporcjonalności, zasadę prawnego zaufania, istotnej regulacji stosowanej w prawie rzymskim niedziałania prawa wstecz, a także prawo do obrony i nadal obowiązująca zasada klarowności decyzji sądowych. Niemniej na polityczny konsensus oraz regulację prawną czeka się ostateczne lub na większe ustalenie zakresu i granic ochrony praw fundamentalnych, zwłaszcza w sytuacji priorytetu prawa wspólnotowego przed prawem krajów członkowskich<sup>54</sup>.

W praktyce można spotkać opinie krytyczne między innymi co do zbyt wielkich kompetencji administracji, daleko posuniętej kontroli, ustalania górnych limitów. Polityczne cele zakładają model jedności na podstawie wspólnie przyjętych wartości. Nikt nie twierdzi, że procesy integracji przebiegają bez zakłóceń i opóźnień, tym bardziej że wymaga to w procesie integracji wprowadzenia w życie nowych programów, instrumentów i procedur prawnych. Zakres bieżącej polityki zjednoczeniowej obejmuje bezpieczeństwo żywności, ochronę środowiska, wprowadzenie unii celnej, standardów wymiaru sprawiedliwości, kontrolę granic zewnętrznych i ruchów migracyjnych, utrzymanie bezpieczeństwa jądrowego, propozycje ram finansowych, przeciwdziałanie międzynarodowemu terroryzmowi, utrzymanie poziomu edukacji i informacji, itp.<sup>55</sup>. Ciągłe pojawiają się nowe wyzwania. Oto Europa przeżywa kryzys demograficzny oraz moralny. Kiedy i w jakiej formie nastąpi przebudzenie, jakie podejmie się działania promujące wartość życia, rodziny, każdej osoby? Unia Europejska nie jest systemem doskonałym, ona go nieustannie tworzy i pogłębia. Im więcej państw uczestniczy w jedności gospodarczo-politycznej, tym większe jest znaczenie Unii na arenie międzynarodowej.

## VI. KONIECZNOŚĆ WSPÓŁPRACY OBRONNEJ

Można marzyć o pokoju i w imię ideałów potępiać wojnę jako taką, jednak ciągła europejska praktyka wojenna miała swe wewnętrzne i zewnętrzne przyczyny. Przyczyną wojennych konfliktów mogło być wszystko: różnice religijne, intrygi dworskie, zabór terytorium, korzyści gospodarcze, itp. Kwestia bezpieczeńs-

<sup>53</sup> S. Hambura, M. Muszyński, Traktat o Unii Europejskiej z komentarzem. Karta Praw Podstawowych, Bielsko-Biała 2001.

<sup>54</sup> K.D. Borchardt, ABC prawa wspólnotowego, Warszawa 2003, s. 16–17.

<sup>55</sup> *Monitor Integracji Europejskiej* 70(2004), s. 44–52.

stwa i zachowania pokoju w Europie zawsze była problemem. Sytuacja ta zmuszała więc do integracji, do zawiązywania związków obronnych oraz szukania sojuszników. Na przestrzeni wieków w zakresie tej podstawowej potrzeby, jaką jest bezpieczeństwo, prób było wiele.

O ile zagrożenie ze strony mahometan zmusiło chrześcijańskich władców do współpracy na przełomie IX i X wieku, do jedności obronnej, o tyle sytuacja ta się powtórzyła, gdy w XV wieku w Europie Środkowej narodziła się inicjatywa króla Czech Jerzego z Podiebradów i Antonio Mariniego z Grenoble jedności obronnej: Francji, Czech, Polski, Węgier, Burgundii i Wenecji wobec tureckiego zagrożenia. Projekt przewidywał wspólny parlament oraz formacje zbrojne utrzymywane przez wspólny budżet. Ważną rolę miał odgrywać trybunał rozjemczy, który rozstrzygałby również spory wewnętrzne<sup>56</sup>.

O sposobach utrwalenia pokoju myślał Erazm z Rotterdamu w dziele *Skarga pokoju* w 1518 roku. Ten uznany humanista i Europejczyk, widział również zagrożenie dla państw chrześcijańskich w inwazji tureckiej, która była stałym elementem w XV i XVII wieku. Lekarstwem miałyby być „zjednoczenie federacyjne”, konieczne wydawało się utworzenie „ligi antytureckiej”<sup>57</sup>. Spory oraz zawiści o wpływy i doraźne korzyści zniweczyły ducha porozumienia i jedności, co najwyższej zagrożenie umocniło w świadomości poczucie jedności Europejczyków. Nic tak nie cementuje jedności, jak wspólny wróg<sup>58</sup>.

Józef Kajetan Skrzetuski na przełomie XVIII wieku wydał „Projekt, czyli ułożenie nieprzerwanego w Europie pokoju”. Gwarancją pokoju miałyby być „Rzeczpospolita Europejska” mająca do dyspozycji wspólny parlament, który czuwałby nad przestrzeganiem zawartych traktatów.

W Europie zawsze marzono o pokoju. Podobne pragnienia miał Immanuel Kant.

W XX wieku Europę wyniszczyły materialnie, demograficznie i kulturowo dwie światowe wojny. Polityka zjednoczeniowa jest więc w istocie tworzeniem warunków pokoju. Chodziło o to, by stworzyć taki model jedności, który rzeczywiście zapobiegałby wszelkim zbrojnym konfliktom. Na obecnym etapie integracji chodzi jednak o coś więcej niż tylko o utrzymanie pokoju. W dalszym ciągu w Europie nacjonalizm stanowi zagrożenie i zamknięcie się na wartości uniwersalne. Dodatkowo reakcje nacjonalistyczne wzmagają projekty stworzenia „europejskiego dyrektoriatu”, opartego na najsilniejszych gospodarczo lub liczebnie nacjach<sup>59</sup>.

Z biegiem czasu tworzone różne przesłanki prawne w zakresie polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. W traktacie o Unii Europejskiej z 1987 roku, w art. 30 postanowiono między innymi: zacieśniać współpracę między wyspecjalizowanymi organami przymusu w Państwach Członkowskich. Dalej, istotnym czynnikiem w zwalczaniu zagrożeń ma być gromadzenie, przechowywanie oraz

<sup>56</sup> J. Tazbir, Sklepanie Europy, *TPow* 18(2004), s. 9.

<sup>57</sup> Szerzej: „Antyottomañska liga państw chrześcijańskich”, *TPow* 18(2004), s. 9.

<sup>58</sup> Tamże.

<sup>59</sup> T. Bert, „Tworzyć Europę” — ale po co?, przeł. M. Tryc-Ostrowska, *Comp* 6(1990), s. 104–111.

wymiana informacji. Zakłada się wymianę oraz współpracę specjalistów w wykrywaniu i ściganiu przestępczości zorganizowanej; szczególną rolę odgrywać ma Europa<sup>60</sup>. Było to o tyle istotne, że stworzono podstawę prawną dla Europejskiej Współpracy Politycznej i Rady Europy. Proces ten wymaga nieustannego doskonalenia, powoływania nowych form współpracy, tak by można było stworzyć szerszą sferę bezpieczeństwa i obrony<sup>61</sup>. Budowa europejskiej tożsamości bezpieczeństwa i obrony opiera się na Unii Zachodnioeuropejskiej<sup>62</sup>, a także na wspólnej polityce zagranicznej i bezpieczeństwa Unii Europejskiej. Jest to tak zwany drugi filar integrującej się Europy. Wypada jednak stwierdzić, że procesy te napotykają na niezwykle trudne do pokonania przeszkody. Jest to najbrudniejszy obszar integracji. Być może wzrost zagrożeń w postaci zorganizowanego międzynarodowego terroryzmu zmusi do ściślejszej współpracy. Obronność ściśle łączy się z koniecznością integracji politycznej, która jest fundamentem dalszych postanowień oraz możliwości<sup>63</sup>. Prędzej czy później, Europa jako całość będzie musiała wypowiedzieć się w sprawach międzynarodowych o zasięgu światowym, musi określić priorytety polityki zagranicznej, nie może żyć w próżni i kierować się wyłącznie własnym interesem. Taki wybór byłby skazaniem się na izolacjonizm. W tym kontekście, chociaż powoli, instytucjonalnego kształtu nabiera europejska strategia bezpieczeństwa uwzględniająca współpracę transatlantycką<sup>64</sup>.

## VII. FORMA WSPÓLNEJ KULTURY

Byt ludzki najpełniej wyraża się w kulturze. Właśnie dziedzina kultury jest tą przestrzenią, która pozwala na wszelkie ekspresje zarówno materialne, jak i duchowe, które symbolizują podstawowe dążenia człowieka. Można tu wymienić: dążenie do rozwoju, wszelkiego rodzaju poznanie i twórczość oraz poszukiwanie

---

<sup>60</sup> Traktat o Unii Europejskiej, w: Dokumenty europejskie, opr. A. Przyborowska-Klimczak, E. Skrzydło-Tefelska, Lublin 1999, t. III, s. 75.

<sup>61</sup> R. Zięba, Europejska tożsamość bezpieczeństwa i obrony, Warszawa 2000, s. 43–45.

<sup>62</sup> UZE jako organizacja militarna, została założona w 1948 roku jest związkiem dziesięciu narodów zachodnioeuropejskich, które są jednocześnie członkami UE (Belgia, Finlandia, Francja, Grecja, Hiszpania, Holandia, Niemcy, Portugalia, Wielka Brytania i Włochy), plus pięciu obserwatorów (Austria, Dania, Finlandia, Irlandia i Szwecja) oraz dziesięć nowo przyjętych państw członkowskich (Bułgaria, Czechy, Estonia, Litwa, Łotwa, Polska, Rumunia, Słowacja, Słowenia i Węgry). Zgodnie z traktatem z Maastricht, działa na zlecenie Unii Europejskiej jako forum koordynacji spraw europejskiego bezpieczeństwa i obrony, w kooperacji z NATO. Przewiduje się, że będzie w przyszłości obronnym ramieniem UE; F. Fries, Spór o Europę, przeł. J. Balasińska, M. Balasińska, E. Sadowska, Warszawa 1998, s. 121–133.

<sup>63</sup> K. Wiaderny-Bidzińska, Polityczna integracja Europy Zachodniej, Toruń – Warszawa 2000, s. 243–274; T. Bainbridge, A. Teasdale, Leksykon Unii Europejskiej, Kraków 1998, s. 60–62.

<sup>64</sup> E. Przybylska, Europejska Tożsamość Bezpieczeństwa i Obrony — rozwój koncepcji w ramach Unii Europejskiej i NATO, w: Unia Europejska po Traktacie Nicejskim, jw., s. 231–250; Deklaracja Rady Europejskiej w sprawie stosunków transatlantyckich. Załącznik. Deklaracja przyjęta podczas spotkania Rady Europejskiej w Brukseli, 11–12 grudnia 2003 r. *Monitor Integracji Europejskiej* 70(2004), s. 91–93; Bezpieczna Europa w lepszym świecie, *Monitor Integracji Europejskiej* 70(2004), s. 94–105.

sensu i transcendencji. Wszystkie te cele wynikają z podstawowego przekonania o wolności i samoświadomości człowieka. Czy można mówić o jednej wspólnej kulturze Europy właśnie jako o tym czynniku, który łączy, pozwala na współpracę, wzajemne porozumienie? Można zasadnie twierdzić, że jedność kulturowa Europy jest wartością wyznaczającą szanse działania i osiągnięcia wspólnych celów. Absolutny pluralizm, przy akceptacji różnorodnych, skrajnych form bytowania, gubi zasadę jedności, traci fundament odpowiedzialnej demokracji oraz granice wolności. Takie myślenie o kulturze rodzi wiele pytań, między innymi o to, czy istnieją wspólne korzenie oraz podstawowe wartości europejskiej kultury.

Historycznie rzecz ujmując, kultura europejska rodziła się z oddziaływania na siebie wielkich nurtów: myśli starożytnej Grecji, religii judaistycznej, z której wywodzi się chrześcijaństwo oraz z dorobku prawnego Cesarstwa Rzymskiego. Sercem tej swoistej kultury europejskiej był i ciągle jest stosunek do Boga. Dyskusja o preambule do Traktatu Konstytucyjnego z *invocatio Dei* jest tego ewidentnym przykładem.

Na przestrzeni wieków w Europie wykształciły się silne odrębności narodowe. Nacje dawały poczucie tożsamości oraz wyznaczały różnice kulturowe, wносиły swoiste wartości, które z drugiej strony łączyła religia chrześcijańska. Chrześcijaństwo stanowi o tożsamości i bez chrześcijaństwa nie ma Europy<sup>65</sup>. Kultura to czynnik ciągłości, a religia jest czynnikiem powszechnym oraz transcenduje obszar kultury, stawiając jej ponad partykularne, ponad narodowe cele, ponad polityczne spory chwilowych działań i potrzeb. Wspólne dla europejskiej kultury jest uznanie wartości nauki jako racjonalnego poznania, skierowanie działania na dobro oraz twórczość, przejawiającą się w różnego rodzaju sztukach. Przyszłość kultury europejskiej będzie oscylowała w granicach monizmu lub, co bardziej prawdopodobne, pluralizmu kulturowego. Będzie to wybór między celami transcendentnymi a całkowicie immanentnymi, między dobrem wspólnoty a dobrem jednostki, między zachowaniem wartości tradycyjnych, a, co też jest prawdopodobne, próbą zerwania z przeszłością. Można przypuszczać, że wszystkie skrajne rozwiązania, jak na przykład anarchia i skrajna hierarchia, zawsze będą szkodą dla Europy, natomiast dobrem byłoby uzupełnianie się wyborów i działań, możliwa harmonia rewolucjonizmu i ortodoksji. Sprzeczności te wykluczają się, gdy przyjmie się skrajne rozwiązania, natomiast należy kierować się arystotelesowską maksymą *in medio virtus* — Europa winna integrować się, wybierając rozwiązania „złotego środka”. Antynomie mogą być twórcze, są oznaką żywotności i otwierają na wszechstronny rozwój.

Niesprawiedliwe i nieobiektywne są oceny sprowadzające kulturę Europy jedynie do prowadzonych wojen, historii rasizmu, ksenofobii, przemocy, antysemityzmu oraz różnych przejawów narodowego egoizmu<sup>66</sup>. Niewątpliwie dobrą cechą europejskiej kultury jest jej otwarcie na różne wartości i zdolność asymilacji.

---

<sup>65</sup> T.S. Eliot, *Jedność kultury europejskiej*, przeł. M. Heydel, w: *Kto to jest klasyk i inne eseje*, Kraków 1998, s. 258–259, 261.

<sup>66</sup> G. Delanty, *Odkrywanie Europy — idea, tożsamość, rzeczywistość*, przeł. R. Włodek, Warszawa – Kraków 1999, s. 112–130.

Takie otwarcie pozwala na *wizję otwartego domu Europy dla wszystkich ludzi*<sup>67</sup>. Wśród podstawowych osiągnięć europejskiej kultury Jan Paweł II<sup>68</sup>, któremu bardzo leżała na sercu integracja Europy, wymienia: *godność osoby ludzkiej, świętość życia, podstawowa rola rodziny, wielka waga oświaty, wolność myśli i słowa, swoboda wyznawania własnych przekonań religijnych, prawna ochrona jednostek i grup ludzkich, współpraca wszystkich ludzi na rzecz wspólnego dobra, koncepcja pracy jako udziału w dziele samego Stwórcy, autorytet państwa, które samo rządzi się prawem i rozsądkiem. Wartości te należą do skarbcza kultury europejskiej, są klejnotem zrodzonym z wielu myśli, dysput i cierpienia. Stanowią one duchową zdobycz rozsądku i sprawiedliwości, a ta przynosi zaszczyt narodom Europy w ich dążeniu do wprowadzenia w bieg czasu ducha chrześcijańskiego braterstwa, jakiego uczy nas Ewangelia*<sup>69</sup>.

Można więc sformułować twierdzenie, że jedność europejska zależeć będzie od kształtu kultury, jaką będzie rozwijać. Tak zwana kultura masowa w ocenie filozofów europejskiej kultury, Ortegi y Gassetta i T. Adorna, nie stanowi wystarczającej podstawy rozwoju integracji, co najwyżej schlebia i utrwala pragnienia „rozpieszczonego dziecka”<sup>70</sup>. Decydujący wybór rozstrzygnie, co w Europie zostanie absolutyzowane, czy państwo, czy polityka, struktury, ekonomia, i jaki model kultury. Czy też w imię tradycji humanizmu Europa zachowa zdrowy rozsądek i będzie tworzyła personalistyczny wymiar kultury? Póki co, propozycje unijne nie negują dziedzictwa europejskiego wprost, co najwyżej nie doceniają konieczności zachowania podstawowych wartości, ocalenia właściwych proporcji wynikających z wartości nauki, sztuki, techniki, religii oraz etyki. Pamiętać jednak należy, że Europa potrzebuje nadziei, dlatego jednowymiarowy model europejskiej kultury byłby zbyt wąski, a z drugiej strony, absolutny kulturowy pluralizm rozsądzi europejską wspólnotę od wewnątrz.

## ZAKOŃCZENIE

Możliwe są różne scenariusze rozwoju oraz przyszłości Europy. Integracja jest długoterminowym, wręcz „organicznym” procesem, który nie może być dowolny lub wręcz „dziki”. Nad formami integracji oraz współpracy należy pracować. Niniejsza propozycja jest eksperymentem teoretycznym, który należy uzupełniać, pogłębiać, aby budować Europę „ducha”.

<sup>67</sup> W. F i r s t, Duszpasterstwo dla Europy? Perspektywy działania duszpasterskiego i społecznego zaangażowania Kościoła (kościółów) w pluralistyczno-demokratycznej Europie, w: Zjednoczenie Europy jako wyzwanie dla Kościoła, red. W. Bołoz, G. Hövera, Warszawa 2001, s. 109–110.

<sup>68</sup> S. G r y g i e l, Europa Jana Pawła II (prelekcja na V Zjeździe Gnieźnieńskim, 12–14 marca 2004 r.), *Consecrata* 68(2004), s. 4–8.

<sup>69</sup> J a n P a w e ł I I, Przemówienie podczas spotkania z przedstawicielami uniwersytetów Szwecji, Misja Uniwersytetu wobec osoby ludzkiej, Uppsala, 9 czerwca 1989, w: Uniwersytety w nauczaniu Jana Pawła II, wybór i opr. A. Wiczorek, Warszawa 2000, t. II, s. 50.

<sup>70</sup> E. B o b r o w s k a, Nowe pisma młodzieżowe a wychowanie, w: Wychowanie na rozdrużu — Personalistyczna filozofia wychowania, red. F. Adamski, Kraków 1999, s. 69.

Nie ulega wątpliwości, że europejska integracja na poziomie różnych dziedzin życia przebiega w różnym tempie oraz w niewspółmiernej korelacji. Najważniejsza jest w tym względzie myśl przed działaniem. Europejczycy muszą wiedzieć: jakie cele chcą osiągnąć? Jaką rolę chcą odgrywać w przemianach świata? Jak przede wszystkim budować światowy pokój oraz sprawiedliwość dla wszystkich narodów, społeczności, organizacji, by stwarzać optymalne warunki rozwoju każdego człowieka? Jak zbudować wewnętrzną równowagę społeczeństwa przyszłości, społeczeństwa wiedzy i nieograniczonych aspiracji? Współzależność różnych czynników jest oczywista. Gdy fundament okaże się słaby, runie cała budowla.

## **EINHEITSMODELLE EUROPÄISCHER NATIONEN**

### **ZUSAMMENFASSUNG**

Möglich sind verschiedene Szenare von Europas Entwicklung und Zukunft. Die Integration ist ein langfristiger, geradezu „organischer“ Prozess, der beliebig oder geradezu „wild“ ausarten kann. An den Formen der Integration und der Mitarbeit ist zu arbeiten. Dieser Vorschlag ist ein theoretisches Experiment, welches zu ergänzen und zu vertiefen gilt, um ein Europa des Geistes „zu bauen“.

Es unterliegt keinem Zweifel, dass sich die europäische Integration in verschiedenen Lebensbereichen mit unterschiedlicher Geschwindigkeit und in einer unvergleichbaren Korrelation entwickelt. Die Hauptsache dabei ist der Gedanke vor der Handlung. Europäer müssen wissen: Welche Ziele sie erreichen, welche Rolle sie in den Wandlungen in der Welt spielen wollen? Wie ist der Weltfrieden aufzubauen und die Gerechtigkeit für alle Völker, Gesellschaften, Organisationen, um der Entwicklung jedes Menschen optimale Konditionen zu bieten? Wie ist das innere Gleichgewicht der Gesellschaft der Zukunft, der Gesellschaft des Wissens und unbeschränkter Aspirationen herzustellen? Die Interdependenz verschiedener Faktoren ist offensichtlich. Sollte sich das Fundament als zu schwach erweisen, stürzt das ganze Gebäude ein.